

ALFRED SAWICKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Alfred Sawicki, 38 lat, leśniczy, żonaty.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

19 października 1939 r., w nocy, w leśniczówce. Wojska sowieckie (kawaleria) przyjechały po jednego „przestępcę”: cztery wozy ciężarowe (po 14 ludzi na samochodzie oraz karabin maszynowy), oprócz tego dwa samochody pancerne. Umieszczono mnie na środkowym wozie w kolumnie. Uprzedzono, że każdy najmniejszy ruch z mej strony uważany będzie za chęć ucieczki.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Od 19 do 29 października w koszarach pozostałych po 3 Pułku Strzelców Konnych [w] Wołkowysku. Od 29 października 1939 do 21 października 1940 r. w więzieniu w Wołkowysku. Od 21 października do 1 grudnia 1940 r. podróż z Wołkowyska na Daleki Wschód (Komsomolsk), a tam obóz pracy w lesie [oddalony] o 40 km od Komsomolska – do 26 czerwca 1941 r. Od 26 czerwca w więzieniu komsomolskim aż do chwili zwolnienia, tj. do 21 września 1941 r.

4. Opis obozu, więzienia:

Niżno Amurskij [Niżnieamurskij] Isprawitielnyj Trudowej Łagier NKWD liczył ok. 230 tys. areztowanych, podzielonych na szereg kolonii [zamieszkałych przez] od trzech do czterech tysięcy [więźniów], porozrzucanych wzdłuż Amuru, począwszy od Chabarowska aż do Nowonikołajewska, przeważnie na prawym brzegu rzeki, do stu kilometrów w głąb tajgi. Kolonia, w której byłem, zajmowała się wyłącznie eksploatacją lasu. Teren podmokły, bardzo niezdrowy, moc komarów i meszek. Baraki budowane z okrągłaków, opalane żelaznymi piecykami. Miliony pluskiew, prycze drewniane, trzypiętrowe. Brud i bardzo ciasno, pościeli żadnej nie wydawano. Wyżywienie bardzo liche (przeważnie ryba), chleb czarny, niewypieczony, [nieczytelne].

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Około 90 proc. składu skazanych stanowili Rosjanie, pozostałe 10 proc. to przeważnie Białorusini i Ukraińcy skazani za różne przestępstwa, jak kradzież itp. Polaków wraz ze mną było tylko siedmiu (przeważnie z [nieczytelne]), ludzie na ogół mało inteligentni, ale bardzo dobrzy Polacy. Rosjanie (skazańcy), to ludzie bez żadnych zasad, zwyrodniali, brutalni, wychowani w atmosferze obłudy i kłamstwa. Ludzie, którzy nie mogli uwierzyć, że można mieć np. dwa i więcej porządnych garniturów i że w sklepach można dostać wszystko i w dowolnej ilości. Starsza [nieczytelne] pamiętający dawne czasy, o wiele wyżej stojący pod każdym względem. Młodzi obywatele ZSRR do tego bandyci, którzy nie zawahają się przed żadnym najbardziej niskim czynem.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W więzieniu pobudka o godz. 5.00, następnie marsz do ustępu – 40 ludzi musiało załatwić się w ciągu dziesięciu minut na czterech oczkach [?]. Po powrocie z ustępu mycie podłogi bez szczotek i szmaty; podłoga musiała być mokra. Ściany były zielone od wilgoci. Traktowanie i pożywienie w więzieniu były bardzo złe.

W obozie pracy warunki jeszcze gorsze, gdyż nałożone normy były wprost nie do wykonania, a pożywienie i traktowanie człowieka jeszcze gorsze. W karcerach znęcano się specjalnie nad Polakami, aby wybić im z głowy pańskie przyzwyczajenia.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Dziesięć dni przebytych w koszarach 3 Pułku Strzelców Konnych było pasmem bezustannych badań, które odbywały się pod groźbą rewolwerów, przeważnie w nocy. Odprowadzano mnie na pół godziny do celi i gdy tylko zasnął, znów [prowadzono] na śledztwo. Kazano mi włączyć na duży, bo przeszło dwumetrowej wysokości, piec, a gdy nie wykonał ich rozkazu, oddano kilka strzałów ponad głowę z pistoletu. Gdy i to nie pomogło, zagrożono mi, że żonę i syna wywiozą natychmiast do Rosji.

Po 26 czerwca 1941 r. w więzieniu w Komsomolsku znęcano się nade mną w specjalny sposób za rzekomą zbrojną organizację w obozach pracy przeciwko władzom nadzorczym i za to, że nie chciałem być obywatelem ZSRR.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Wyjątkowo w obozie, w którym się znajdowałem, lekarz miejscowy odnosił się w stosunku do nas dobrze, gdyż został przez nas przekupiony (dostał marynarkę, buty i dwie pary bielizny).

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Za pośrednictwem wychowawcy obozowego (*wospitatiel*), który miał znajomego (wolnego) w Komsomolsku, a sam jeździł stale po pocztę, otrzymałem nielegalnie kilka listów od żony. Wychowawca ten bardzo się narażał, był przeze mnie również przekupiony (ubranie).

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Z więzienia w Komsomolsku zostałem zwolniony 15 września 1942 r. [sic!], a w sześć dni później, 21 września, [wypuszczono mnie] z obozu przejściowego na wolność. Od chwili zwolnienia do 22 lutego 1942 r. włączyłem się po południowej Rosji, przeważnie po kołchozach.